



# Gazeta Łódzka

Dziennik społeczny i polityczny.

Redakcja i administracja ul. Przejazd № 8, skrzynka pocztowa 54.

Podpisane wyciągi: rocznie 86 mk., półrocznie 18 mk., kwartalnie 9 mk. miesięcznie 3 mk. z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową.

FILJE: w Zgierz, Pabjanicach, Łasku, Sieradzu, Wieluniu, Zduńskiej Woli i Kąkiszynie.

Cena 15 fen.

Administracja otwarta od 9 rano do 7 wieczór; w niedziele i święta od 7 do 10 rano. Redakcja czynna od godz. 9 do 2 codziennie, w wigilie świąt do 10 wiecz. Redaktor przyjmuje od 9 do 12 rano.

OGŁOSZENIA: Nadesłane przed tekstem i w tekście wiersz 1.75 fen. Nekrologia — 1 mk. Reklamy — 80 fen. Zwyczajne (5 szpalt) — 60 fen. Drobne ogłoszenia po 10 fen. Każde ogłoszenie najmnie 30 fen.

## Zwrot w polityce polskiej.

Dzień 7. października 1918 r. był największym dniem w dziejach Polski od pamiętnej daty 3 maja 1791 r. Dwa razy w ciągu stu przeszło lat naród polski odetchnął spokojnie po długim odretwieniu moralnym, po duszącej zmurze ciemnej niepewności jutra.

Zabłyły promienie nowej swobody, ukazała się jutrznia wolności wszystkich ludów, a więc i naszego. Spełniają się odwieczne marzenia ojców i dziadów, fakty, o jakich ledwo śnić mogliśmy.

W tym wielkim dniu, w tej chwili cudnego przebudzenia się do życia kraj cały łączy się w jednej myśli, w jednym dążeniu: Oby już prędzej ostatnie się w rok wstępnictwa i fałszu rozproszyły, oby się piękna zapowiedź czempredziej w promieniu zamieniła rzeczywistość...

### Stolica w wielkim dniu.

Warszawa przeżyła wielki dzień. Triumfem w rozbliskane radością oczy uderzają dopiero co otrzymane dzienniki warszawskie. Z białych płacht bije hymn upojenia i mocy.

Wyglądała stolica, jak mumia owinięta w szmatki i lachmanki, nasyczone sublimatem, ufrwalającym pozór istnienia. Naraz — drgnęła i poruszyła się, i wybuchnęła śmiechem ludzi żywych. W zdrewniałe arterie Warszawy wpadł elektryczny prąd z błękitów i nieszczęsna mumia polska ożyła, porwała się z letargu. Ulice poczęły krzątać, place wirować, wczesnym wieczorem w okolo latarni pisały grupy warszawian, wachlując swoje radosne wzburzenie biało-skrzydłym dodatkami nadzwyczajnym. Pełno w kawiarniach, gwarno w teatrach, szumno nawet w zaułkach. Chwila uroczysta, godzina wielkiego cudu: zrasza się w jedno ciało rozcięty potrzykroć organizm. Spełnia się rzecz tak bardzo prosta, taka codzienna dla otaczających nas narodów: wolność i samodzielność. Niemiejemy z upojenia, bo dopiero teraz widzimy przerażająco jasno, iż od wieku nie byliśmy ludźmi!

### Głosy prasy.

Stanowisko prasy warszawskiej i lokalnej przez nią reprezentowanych przeważnie ujawniło się natychmiast po otrzymaniu radostnych nowin. Naturalnie, pierwsze występują pisma lewicowe, oraz zbliżony do Koła międzypartyjnego „Kurier Warszawski”. Przypadać należy, iż dziś jest dla nich chwila triumfu, iż ich program staje się programem dnia. Dzięki zrządzeniu losu, żądania maksymalne wypłynęły dziś na wierzch, a fakt ten może w sercu każdego Polaka wzbudzić jedynie gorącą radość.

Opinię „Kurjera Warszawskiego”, znają już czytelnicy w wczorajszego naszego wydania. Wyraża on uznanie Radzie Regencyjnej za jej szybką decyzję, a zaznacza jedynie, iż ma do zarzucenia zbytek, bo miesięczne odroczenie wyborów do sejmu.

„Nowa Gazeta” reprezentująca frakcję socjalistyczną, pisze:

„Odezwa Rady Regencyjnej szczerze i uczciwie przemawia do społeczeństwa, uznając w całej rozciągłości suwerenność narodu.

Z uznaniem należy powitać szybkość decyzji rozwiązania Rady Stanu, która od początku swego istnienia była zamachem na prawa narodu. Szczęście tylko, iż p. Kucharzewski nie wyciągnął odpowiednich konsekwencji

dla siebie i nie odszedł również w zapomnienie. On jest przecież zjawiskiem tego samego rodzaju, co Rada Stanu. Jest też jasne, iż p. Kucharzewski nie tylko rząd narodowego tworzyć nie może, ale nie może w nim w ogóle uczestniczyć.

Na dobro odezwy trzeba też położyć, iż nie przesądza ona w żadnym słowie formy ustroju państwowego, pozostawiając tę sprawę wyłącznie konstytuancie.

Natomiast największe oburzenie musi obudzić wyznaczenie miesięcznego terminu na opracowanie ordynacji wyborczej.

Tak długi termin nie jest do przyjęcia, ordynacja musi być ogłoszona natychmiast. Na jej opracowanie wystarczy kilka godzin.

Ze zwolaniem sejmu zwłóczyć nie wolno, bo to stawia w wątpliwość szczerść intencji odezwy!

A dalej już szkicuje najbliższą przyszłość, ostro krytykując wszystko, co się w ciągu trzech ostatnich lat stało:

„Upadł system rządów aktywistyczno-reakcyjnych. Ideje, poglądy i zasady demokratyczne z żelazną koniecznością narzucają się wszystkim.

Upadł skompromitowany rząd Rady Regencyjnej i Rada Stanu. Naród polski otrzymał satysfakcję.

Tryumfuje lewica — uczyniono zadość jej żądaniom, gdyż stało się rzeczą jasną, iż inaczej być nie może.

Idziemy szybkimi krokami ku rządowi ludowemu, demokratycznemu. Teraz państwo polskie my budować będziemy. Będzie to Polska wręcz odmienna od tej, którą dotąd wznoszono. Jak choroba, jak raka, wyróżnić będzie trzeba to, co zostało uczynione po 5-m listopada.

Z gmachów państwa zmyte być muszą piętna reakcyjne i klerykalne i musi być na nich wypisane: Wolność i równość.

Polska ludu polskiego musi odnaleźć swą piękną przeszłość, musi z powrotem zdobyć przodujące miejsce między narodami.

Polska, która idzie, znów stanie się ukochaną matką swych synów, promienną czystą postacią.

Ta Polska nikogo ze swych dzieci nie odepchnie, dla żadnych nie stanie się macochą.

Groźnie nadchodzi lud polski, niosąc wspomnienia krzywd tysięcy. Nie niesie on jednak ze sobą pochodni pożogi rosyjskiej.

Oddajcie też narodowi jego własność, a wtedy złoży on krzywdy swe na ołtarzu ojczyzny i mścić się za nie nie będzie.

Nie zwlekajcie z tem jednak, aby nie było zapóźno.

Radykalny „Przegląd Poranny” mówi w tonie poważnym:

„W chwili, gdy łamie się stary porządek świata, gdy na wschodzie i zachodzie nowego życia tworzą się formy, Polska nie mogła pozostać bierną orędowniczką przeżytku, tworem, którego zadaniem miałyby być utrzymanie i ochrona przywilejów, dla jakich nigdzie miejsca dzisiaj nie ma.

Z tego więc punktu widzenia orędzie wczorajsze musimy uważać za akt, podyktowany koniecznością, za akt, który choć spóźniony w naszym przekonaniu, odkupić jeszcze zdoła błędy wszystkich dotychczasowych

orientacji i sądów, jakie w swoich podstawach nie brały za zasadę hasła jedynie dla Polaka słusznego, hasła, które pod wpływem wypadków, Rada Regencyjna dziś powtórzyć się odważyła! Hasło to — Zjednoczenie ziem polskich!”

„Program dnia: to istotnie sejm konstytuujący, sejm, zwołany na podstawie pięciopartyjnego prawa głosowania, Sejm nie koterji, nie grupek wybranych, a prawdziwych przedstawicieli narodu, po przez wszystkie zjednoczonego, kordony.

Czas najwyższy, aby uświadomiono sobie w Polsce, że dotychczasowego ładu utrzymać się nie da. Reforma agrarna i jaknajdalej idąca reforma stosunku kapitału do pracy, sięgająca do istoty rzeczy, do samego jej rdzenia — oto dwa naczelne wskazania, które wśród zagadnień społecznych wysunięte być winny, oto dwa tytuły, które rozdziałom pracy obecnej nadać należy. I nie zadowolni już dzisiaj nikogo drobne ustępstwo parobkowi uczynione, nie rozstrzygnię sprawę falka czy inna płacy podwyżka. Praca domaga się nie ulgi, lecz wyzwolenia; trud swój własnej ziemi, nie pańskiej, chłop chce oddawać. Z tą wolą liczyć się trzeba, tego żądania odrzucić się nie da. Bo inaczej, nie dziś — to jutro, zakrwawi się nad Polską luna pożarów, które zagasić będzie bardzo trudno; rozgorzeje walka, której nic załagodzić nie zdoła.

Rzecz jest bardzo charakterystyczną, iż urzędowa w sprawach poglądów klubu międzypartyjnego „Gazeta Poranna 2 grosze” ani słowem nie zdradza swego zdania.

Pokłosie prasy aktywistycznej nie daje na siebie długo czekać. Zmiana frontu jest rzeczą nieuniknioną, bowiem domagają się tego zmienne warunki polityczne. Kto się uparcie trzyma hasła dnia wczorajszego, tego dzień dzisiejszy pozostawi zdala za sobą, tego przykryje fala zapomnienia.

„Już dzisiejszy „Głos” zamieszcza artykuł p. t. „Nadeszły nowe czasy,” do których też zamierza dostosować bieg polityki polskiej.

„Konstytuanta w Polsce i pozosta- wienie nam wolnej ręki, a więc wy- kroczenia poza te wszelkie dyematy, te kombinacje polityczne, które stawiane były dotychczas do wyboru, wyrzeczenie się wszelkiego wpływu na określenie naszej przyszłości, a zatem i ustanie zależności jej od uprzedniego porozumienia Niemiec z Austro-Węgrami — oto program rządu niemieckiego. Program polski — od niego chyba mniejszym ani szcuplejszym być nie może.”

„Godzina Polski” wobec odezwy Rady Regencyjnej, którą nb. zamieszcza pod urzędowymi komunikatami, zachowuje wstydlive milczenie. Natomiast pośrednio dotyka tematu tego, omawiając wydarzenia dni ostatnich w Niem- czech:

„Uprzytomnić sobie należy, iż żadne wypadki nie zmieniają faktu, iż jesteśmy i pozostajemy z Niemcami w sąsiedztwie. Kształtowanie stosunków sąsiedzkich uzależnione jest od wzajemnego zrozumienia, oceniania i uwzględniania obopólnych potrzeb...”

„Wzajemna ufność stanowić będzie ów pomost, który zdoła wyrównać

dawne przeciwieństwa i sprowadzić współzycie pomyślne dla obydwoh narodów.”

### Narady stronnictw.

W sferach politycznych ożywienie niebawem.

Odbyło się posiedzenie Koła Międzypartyjnego. Uchwalono tekst odezwy do narodu. Odezwa w głównych swych rysach zbiega się orędziem Rady Regencyjnej. Odezwę tę drogą telegraficzną zakomunikowano Kołu Polakom w Berlinie, Wiedniu, tudzież odpowiednim organizacjom politycznym w Krakowie, Lwowie i Poznaniu.

Zastanawiano się ponadto nad ustaleniem kontaktu ze stronnictwami lewicowymi.

Klub Międzypartyjny Rady Stanu wysłał telegramy do wszystkich swych członków, wzywając do natychmiastowego przybycia do Warszawy.

Poważne narady toczą również stronnictwa lewicowe, złączone w Komisji porozumiewawczej stronnictw demokratycznych.

Uchwał konkretnych nie powzięto. Omawiano stosunek stronnictw lewicowych do orędzia Rady Regencyjnej, do przyszłego rządu i współdziałaniu z nim.

Większość członków Komisji stała na gruncie niezwłocznego zwołania konstytuanta. Co do porozumienia z Kołem Międzypartyjnym, to z punktu widzenia programu demokratycznego zaznaczono poważne zastrzeżenie względem propozycji Koła; wątpliwym jest wobec tego osiągnięcie porozumienia.

P. P. S., której przedstawiciele brali udział w obradach, złożyła oświadczenie, że gotowa jest wejść tylko do takiego rządu, który wyłoni konstytuanta.

Zjednoczenie Ludowe wydało deklarację z powodu orędzia Rady Regencyjnej.

Oto jej tekst:

Zarząd Zjednoczenia Ludowego na posiedzeniu dn. 7. 10. 1918 roku powziął jednomyślnie następujące uchwały:

1) Postanowienie Rady Regencyjnej, dotyczące rozwiązania Rady Stanu i szybkiego zwołania Sejmu, jest krokiem ze stanowiska narodowego w obecnej chwili korzystnym.

2) Należy powołać natychmiast Zgromadzenie Narodowe, złożone z mężów zaufania wszystkich stronnictw polskich, mających grunt w społeczeństwie, przy czym w znacznej większości uwzględnione być powinny stronnictwa demokratyczne i ludowe.

3) W skład Zgromadzenia Narodowego winni wejść reprezentanci wszystkich dzielnic Polski, tak aby powołane Zgromadzenie było wyrazem woli Polski Zjednoczonej.

4) Zgromadzenie Narodowe opracuje niezwłocznie ordynację wyborczą do jednoizbowego sejmu Polski Zjednoczonej, opartej na powszechnym, równym, bezpośrednim głosowaniu. Sejm winien się zebrać niezwłocznie i powziąć zasadnicze uchwały, dotyczące ustroju Państwa Polskiego.

5) Rząd polski, prowizorycznie powołany aż do zebrania się Sejmu, winien być utworzony z reprezentantów wszystkich żyjących stronnictw polskich, ze szczególnem uwzględnieniem partii demokratycznych i ludowych.

6) Wobec idących wypadków politycznych, odpowiedzialność za losy państwa i narodu polskiego przechodzi w



ręce stronnictw demokratycznych i ludowych. Dziejowa chwila i wielkość odpowiedzialności wymaga od tych stronnictw ideowej i organizacyjnej konsolidacji, aby odeprzeć niebezpieczeństwa zewnętrzne, a rządy Polski utrzymać raz na zawsze w rękach demokracji.

Ze stronnictw aktywistycznych pierwsze zabrało głos stronnictwo polityki demokratycznej, które już w niedzielę powzięło uchwałę, domagającą się między innymi zwolnienia konstytuandy. Ponadto polskie stronnictwo demokratyczne ogłosiło swoje uchwały.

Inne grupy aktywistyczne dotąd nie wypowiedziały się.

## Odpowiedź Rady Regencyjnej.

Rada Regencyjna wysłała do kanclerza Rzeszy niemieckiej telegram następujący:

Rada Regencyjna Królestwa Polskiego zawsze dążyła do ukształtowania stosunku zmarłychwstałego Królestwa Polskiego do państwa Niemieckiego w duchu sprawiedliwości i wzajemnego zrozumienia; dlatego wita z zadowoleniem zawartą w słowach W. Wielkoka. Mości zapowiedź możliwie prędkiego usunięcia pozostałych ciężarów okupacji, jako doniosły krok na tej drodze. Oby danem było Waszej Wielkoka. Mości zapewnić narodowi niemieckiemu trwały pokój na zasadzie ogólnie uznanych praw wszystkich narodów do samostanowienia i wolnego rozwoju.

(podpisano)

Aleksander Kakowski

Arcybiskup

Józef Ostrowski

Zdzisław ks. Lubomirski.

## Obrona Polaków na kresach.

W odpowiedzi na depesze Rady regencyjnej w sprawie ochrony życia i mienia Polaków na terenach, oddawanych obecnie rządowi sowieckim, otrzymał rząd warszawski następującą odpowiedź:

Do Rady Regencyjnej w Warszawie.

Na telegram z 30 września, który mi Pan Kanclerz Rzeszy przekazał do załatwienia, mam zaszczyt zakomunikować Radzie Regencyjnej Królestwa Polskiego, że cesarskie przedstawicielstwa w Rosji otrzymały polecenie zajmować się jaknajenergiczniej losem polskich obywateli narówni z poddanyimi niemieckimi i udzielać im wszelkiej opieki i pomocy. Każdy poszczególny wypadek pogwałcenia praw Polaka na terenach ewakuowanych, który dojdzie do wiadomości urzędu dla spraw zagranicznych albo jego przedstawicieli w Rosji ma być bezwzględnie przedmiotem energicznych przedstawień Urzędu Sowieckim.

Solf,

minister spraw zagranicznych.

## Komunikat austriacki.

Urzędowo donoszą z Wiednia pod datą 8 października:

### Włoski teren walk.

Na poł.-zach. froncie w Tyrolu ożywioną była wczoraj działalność baterji nieprzyjacielskich. Natarcia piechoty stumiono w zarodku.

### Front bałkański.

W staroserskim pogranicznym pasie górskim cofnięto wysunięte naprzód wojska linjowe.

Odwrót gen. pułk. v. Pflanzer-Baltina odbywa się bez wszelkich przeszkód ze strony nieprzyjaciela. Walki, opiewane we Włoszech, jako zwycięstwa, są jedynie potyczkami daleko w tyle pozostawionych słabych straży tylnych.

Szef sztabu generalnego.

## Ks. August pruski wyjeżdża z Poznania.

„B. z. am Mittag“ donosi z Poznania: Książę August Wilhelm pruski, który przebywał w Poznaniu, przedzielony do służby administracyjnej, opuścił Poznań, udając się do Berlina.

# Nowe ciężkie walki na Zachodzie.

BERLIN. (Urzędowo). Wielka kwatera główna komunikuje w dniu 8-go października:

### Zachodni teren walk.

#### Grupa wojsk następcy tronu Ruprechta

Na północ od Scarpe, po uprzednim gwałtownym ogniu, przystąpili Anglicy do ataku z obu stron od Oppy. W Neuville się utrzymali, pozatem wstrzymały ich nasze przednie straże.

#### Grupa wojsk generała-pułkownika v. Boehna.

Na północ od St. Quentin Anglicy i Francuzi silnie atakowali w dalszym ciągu. Na północ od Montrehain odparto pułki hannowerskie i brunświckie pięciokrotne ataki wroga. Dalej na południe załamał się atak wroga w ogniu naszym.

Pod Sequehart i na południe stąd po walce uporczywej utrzymały pułki poznańskie i heskie swoje stanowiska.

Podczas walk przy wyżynie Tilloy załamał się atak nieprzyjaciela w walce zbliżka i w kontrataku bataljonów i pionierów śląskich.

#### Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu

Walki na przedpolach nad Ailette i Aisna.

Północny brzeg Suippes został w przedsięwzięciach lokalnych przez nieprzyjaciela opuszczony. W godzinach popołudniowych wróg nacierał wielkimi siłami w atakach częściowych między Bazancourt i Selles z obu stron od St. Clement nad Arna. Ataki te załamały się.

Walki miejscowe o St. Etienne zostało ono przez nas wzięte lecz w kontrataku nieprzyjacielskim znowu utracone. Pożatem, ograniczyła się działalność wroga w Szampanji do częściowych ataków i chwilowych ożywionych walk artyleryjskich.

Z obu stron Aisny odparto gwałtowne ataki wroga w walkach ostatnich szczególnie wypróbowane 9-ta landwera i 76-a dyw. rez.

### Grupa wojsk gen. Galwitz.

Po najgwałtowniejszym ogniu przygotowawczym wyruszyli Amerykanie ponownie z obu stron A. w celu przełamania frontu.

Na zachodnim brzegu dzięki landwerze württembergkiej rozchwiała się ataki wroga, nacierającego z południa od Chatel.

Z wyżyny na północ od Chatel, na której wróg przejściowo zdołał się utrzymać, wyparto go kontratakami.

Na wschód od Airy załamały się natarcia wroga już w ogniu naszej artylerji. Około wieczora nieprzyjaciel wznowił swe ataki z obu stron dróg, wiodących z Charpentry do Romagne i Nantillois do Cunel, oraz na zachód od Mozy.

Po ciężkich walkach odparliśmy wroga częściowo kontratakami.

### Pierwszy general-kwatermistrz Ludendorff.

### Komunikat wieczorowy.

BERLIN. (Urzędowo). Wielka kwatera główna donosi dn. 8 paźdz.:

Między Cambrai i St. Quentin, w Szampanji i nad Mozą rozwinęły się ciężkie walki.

Na południu od Cambrai i na północy od St. Quentin odparto natarcie nieprzyjacielskie. W centrum frontu bojowego zyskał wróg na terenie, wieczorem walczyliszy tutaj na zachodzie od Bohain i wzdłuż dróg, wiodących z Bohain do Cambrai i St. Quentin.

W Szampanji i nad Mozą rozchwiała się ataki nieprzyjacielskie.

**J**edynie czyn  
Dowodzi o siłę miłości.  
Kochasz Twój kraj?  
Czyń. Daj mu twe pieniądze!  
Dlatego podpisuj!

# Dokoła pokoju.

## Doręczenie not.

Wczoraj rano wręczył poseł szwedzki sekretarzowi stanu Lansingowi notę austriacką, a poseł szwajcarski notę niemiecką.

## O zwrot okupowanych obszarów.

Militarycy w krajach koalicji pracują, by zważyć wpływ propozycji pokojowej i żądają, aby przed jakimkolwiek pertraktacjami nastąpiło opróżnienie wszystkich zajętych terenów.

## W Turcji.

Prasa tutejsza zaznacza, że według rozlicznych oznak, liczyć się należy z możliwością pokoju, a zwłaszcza wobec przewrotu w Niemczech.

## Srodki ostrożności.

Londyńskiemu korespondent „Manchester Guardian“ oświadczone ze strony dobre poinformowanej, że propozycji niemieckiej brak zasadniczego warunku przedwstępnego, mianowicie gwarancji, że propozycja ta nie dozna takich samych zmian, jakich dokonano w Brześciu Litewskim.

## Stanowisko Czechów.

Zwolany kongres polityków czeskich w Pradze odroczone został do nadejścia odpowiedzi Wilsona.

## Prasa wobec pokoju.

„Daily Mail“ pisze:  
Chcemy postąpić z Niemcami i Austrią tak samo, jak z Bułgarią. Jeżeli naród niemiecki jest szczerzy i chce dać gwarancje, których żądamy, to możemy je wyrazić w dwóch słowach: „Bezwarunkowa kapitulacja“.

W organie swoim „Homme Libre“ Clemenceau przypomina znów swoje ba-

## Na froncie czecho-słowackim.

Z Władystoku donoszą, że w ubiegłym tygodniu wyładowały oddziały amerykańskie Czechów i amerykańskich Polaków, udali się oni przez Irluck na czecho-słowacki front w okolice Penzy.

sto: „Wojna winna trwać w dalszym ciągu“.

„Nev. York Herald“ pisze:  
Kola rządowe St. Zj. jeszcze nie wypowiedziały swojej opinji; Niemcy i Austro-Węgry o ile pragną, aby się wojna skończyła przed tem, nim koalicja wdrą się do Niemiec i zniszczy je, to powinny faktycznie kapitulować bez żadnych warunków.

Przyjęcie warunków Wilsona równoznaczne jest z bezwarunkową kapitulacją Niemiec, Austro-Węgier i Turcji.

W państwach koalicji między innymi silnej ręki przeciwni są zawieszeniu działań wojennych, nawet w tym wypadku, gdyby warunki koalicji zostały całkowicie przyjęte. Pragną oni odciąć wroga poza jego własne granice i ukarać go należycie.

Jeżeli Niemcy, Austro-Węgry i Turcja gotowe są złożyć broń i wycofać się z okupowanych obszarów, to być może, iż Wilson zawrze rozejm i będzie gotów rozpocząć obrady nad ogólnym pokojem.

„Nordd. Allg. Ztg.“ pisze:  
Głosy nieprzyjacielskiej prasy zagranicznej, są niewątpliwie mało pomyślne; zwłaszcza w Anglii i Francji, gdzie fanatyczna ku nam nienawiść nieomal wyklucza zdolność rozsądnej oceny, propozycja nasza spotkana została podejrzliwie i przeważnie odmownie.

Byłoby błędne wyciągać już ślad daleko idące wnioski w przedmiocie oczekiwanej odpowiedzi rządów nieprzyjacielskich“.

„Berl. Tgbl.“ pisze:  
Wilson obecnie porozumiewa się z rządami koalicji. Odbywa się to drogą telegramów kablowych a różnice zdań zapewne muszą istnieć rozmaite, przeto ta wymiana myśli musi potrwać względnie długo.

Cokolwiek będzie, lecz to jest pewne, że nie zawrzemy pokoju takiego, jak to sobie wyobraża prasa bulwarowa. Jeżeli przyjdzie na to czas, odegramy rolę Gambetty i potrafimy zoreanować obront.

## Na Syberji.

„Morning Post“ donosi z Petersburga:  
Prowizoryczny rząd syberyjski ogłosił w całej Syberji stan wojenny.

## 14 punktów Wilsona.

W swoim czasie zamieściliśmy program pokojowy prezydenta St. Zj., skondensowany w sławnych 14 punktach. Jak wynika z wczorajszej depeszy, „Nordd. Allg. Zeitung“ kanclerz Rzeszy zgodził się w całości na program ten.

Przytaczamy go tedy powtórnie:

1. Najzupełniejsza jawność zawierania traktatów pokojowych i wszelkich umów międzynarodowych.

2. Zupełna wolność żeglugi na morzach poza wodami terytorjalnymi, zarówno podczas pokoju, jak i podczas wojny.

3. Usunięcie, o ile to możliwe, wszystkich zapór gospodarczych i przeprowadzenie równości wszystkich stosunków handlowych między wszystkimi narodami, które przyłączą się do pokoju i zjednoczą w celu jego utrzymania.

4. Ograniczenie zbrojeń do minimum.

5. Należy doprowadzić do wolnego, wspaniałomyślnego i bezwarunkowo bezstronnego wyrównania wszystkich pretensji kolonialnych, ugruntowanego na ścisłym przestrzeganiu zasad, że, przy rozstrzygnięciu wszystkich takich spraw suwerenność i interesy danej ludności mają mieć tyleż wagi, co uprawniono pretensje tego rządu, którego tytuł prawny ma być ustalony.

6. Musimy żądać opuszczenia całego terytorjum rosyjskiego oraz doprowadzenia do zgody we wszystkich sprawach, które tego dotyczą, a to celem swobodnego współdziałania innych narodów świata dla dopomożenia Rosji w uzyskaniu — bez wpływów postronnych i bez przeszkód — sposobności do niezależnego ustalenia swego rozwoju politycznego i polityki narodowej. Ponadto zapewnilibyśmy Rosji pomoc wszelkiego rodzaju, jakiejby tylko potrzebowała i życzyła sobie.

7. Opuszczenie i odbudowanie Belgji bez wszelkiej próby ograniczenia jej suwerenności.

8. Całe terytorjum francuskie musi być oswobodzone i zajęte części być przywrócone. Podobnie musi być naprawiona krzywda, która zrzadzona była Francji przez Prusy w roku 1871 co do Alzacji i Lotaryngji.

9. Przeprowadzenie poprawienia granic włoskich według narodowego stanu posiadania.

10. Narodom monarchji austriacko-węgierskiej, których miejsce wśród innych narodów chcemy widzieć zabezpieczone, musiałyby być dana pierwsza sposobność do samorządnego rozwoju.

11. Rumunja, Serbia i Czarnogóra musiałyby być opuszczone, a zajęte terytorja przywrócone. Serbia musiałyby otrzymać swobodny i pewny dostęp do morza. Również musiałyby być dane międzynarodowe gwarancje politycznej i gospodarczej niepodległości oraz nienaruszalności terytorjalnej państw bałkańskich.

12. Tureckiej części terytorjum cesarstwa otomańskiego musiałyby być zapewniona bezwarunkowa niepodległość, ale inne narodowości, które są obecnie pod panowaniem tureckim mają otrzymać niewątpliwie zabezpieczenie swych warunków istnienia, oraz całkowicie zabezpieczoną od wpływów postronnych sposobność do samorządnego rozwoju. Dardanele mają być otwarte na stałe dla swobodnego przejazdu okrętów handlowych wszystkich narodowości przy zastosowaniu gwarancji międzynarodowych.

13. Ma być utworzone niepodległe państwo polskie, obejmujące wszystkie ziemie, zamieszkałe przez ludność niewątpliwie polską i posiadające zabezpieczoną wolność i niezawodny dostęp do morza i którego polityczny i gospodarczy niezawisłość jakoteż terytorjalna nienaruszalność musiałyby być zagwarantowane traktatami międzynarodowymi.

14. Musi być utworzone powszechne zjednoczenie narodów z określonymi warunkami traktatowymi, celem wzajemnego gwarantowania politycznej niepodległości i nienaruszalności, zarówno wielkich jak małych narodów.

## Drugi eke-car.

B. car bułgarski Ferdynand przybył do Koburga wraz z ks. Cyrylem i otoczeniem swoim na dłuższy pobyt.

## Uniwersytet w Kijowie.

Biuro Wolffa donosi: 6 b. m. odbyło się w Kijowie otwarcie pierwszego uniwersytetu ukraińskiego. W uroczystościach wziął udział hetman oraz gabinet. Przybyli również przedstawiciele niem. komendy naczelnej, jakoteż wojsk austriacko-węgierskich.



# Z Rady Miejskiej.

Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej rozpoczęło się o godzinie 7 wieczorem.

Przewodniczył dr. Tomaszewski, sekretarzami byli radni Spickerman, Praszki i Stypulkowski.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego, przewodniczący przy ogólnym powstaniu z miejsc odczytuje, ogłoszony już w naszym piśmie, dekret Rady Regencyjnej, który został przyjęty oklaskami. Wnieiony przez radnego Wolczyńskiego okrzyk „Polska Zjednoczona niech żyje!” został kilkakrotnie przez radnych i zebraną na sali publiczność powtórzony.

Przewodniczący oznajmia, że poczynione zostały starania o uwolnienie aresztowanych radnych, poczem podaje do wiadomości porządek dzienny posiedzenia i komunikaty kilku radnych, usprawiedliwiających nieprzybycie swe na posiedzenie.

W dalszym ciągu porządku dziennego przewodniczący odczytuje list koła kierowników szkół żydowskich, którzy, czując się dotkniętymi przemówieniami radnego dr. Saksy na poprzednich posiedzeniach, za pośrednictwem prezydium, zwrócili się do tegoż radnego z prośbą o poparcie: faktami i cyfrowymi danymi, twierdząc, że jakoby większość nauczycieli szkół żydowskich nie posiadała odpowiednich kwalifikacji nauczycielskich.

W odpowiedzi na ten list, radny dr. Saks, opierając się na przemówieniach referenta działu szkolnictwa, radnego Swicera i innych, zaznacza, że fakty te mówią same za siebie i więcej nad tą sprawą zatrzymywać się nie będzie.

Nie wdając się w treść zapytania koła kierowników szkół żydowskich, radny dr. Rosenblatt uważa, że jest to rodzaj dyskusji, a w myśl regulaminu, takowa pomiędzy członkami Rady Miejskiej i osobami, nie należącymi do jej składu jest niedopuszczalną, na co się też zgodzono, pozostawiając tym nauczycielom inne drogi zatowarzenia tej kwestji.

Dalej odczytano postanowienie Magistratu z odroczeniu do 31 b. m. *zniesienia budoł targowych na placu Kościelnym nr. 6.*

Poza porządkiem dziennym prezydujący dr. Tomaszewski, zaznacza, iż regulamin Rady Miejskiej zawiera wiele niedomówień i niedokładności, wobec tego prezydium i Magistrat pragnie kwestje te wyjaśnić.

W pierwszym rzędzie obie te instytucje samorządowe postanowiły zająć się uregulowaniem:

1) Sprawy radnych, pozostających z zarządkiem miejskim w stosunkach finansowych i

2) Radnych zajmujących jednocześnie urzędy płatne w Magistracie.

(Kwestje te były już w ubiegłym tygodniu poruszane w naszym piśmie).

Przewodniczący zaznaczył, że na regulowanie tych spraw nie wpłynęły bynajmniej jakiegokolwiek straty materialne dla miasta lub nadzycia, jak również, co podkreślił, nie wpłynęły na to żadne wpływy zewnętrzne.

Referuje sprawę radny Stypulkowski, stwierdzając również, iż zajęcie się tą sprawą nie zostało spowodowane żadnymi powodami zewnętrznymi.

Na odbytych czterech posiedzeniach Komisji regulaminowo-prawnej z udziałem Prezydium i Magistratu starano się dać odpowiedź na następujące pytania:

1) czy wolno radnemu mieć dostawy dla miasta i transakcje handlowe z zarządkiem miejskim i

2) czy wolno radnemu przyjąć urząd płatny w zarządkiem miejskim, pozostając nadal radnym.

Przy rozpatrywaniu tych spraw posługowano się materiałami s praktyki miast zagranicy.

Rada Miejska jest korporacją i może swe wzajemne stosunki układać, tak jak chce, opierając się na większości głosów.

W wielu miastach, jak to stwierdził referent, ograniczeń takich co do dostaw przez radnych dla miasta i transakcji finansowych nie ma, Lwów jednak ograniczył radnych pod tym względem tak, iż na czas trwania mandatu radzieckiego, nie wolno im zawierać z miastem żadnych transakcji, ani też pozostawać na stanowiskach płatnych w zarządkiem miejskim.

Na czterech posiedzeniach Komisji regulaminowo-prawnej ulawniła się w tej kwestji zupełna zgodność zapatrywań Komisji, Prezydium i Magistratu i jako rezultat, przedłożono Radzie Miejskiej do zatwierdzenia następujące wnioski:

I. Rada Miejska w stosunku do swoich członków postanawia:

1) radni miejscy, na mocy ogólnej obowiązującej warunków konkurencyjnych, mogą przyjmować dostawy dla zarządu miejskiego oraz wchodzić z miastem w stosunki natury finansowej, z tym jednak zastrzeżeniem, że:

a) nie mogą być członkami delegacji, której dostawy owe lub transakcje dotyczą;

b) podjęcie samych dostaw lub transakcji może mieć miejsce dopiero po upływie trzech miesięcy po zręczeniu się mandatu członka delegacji.

2) Zajmowanie posady miejskiej nie jest przeszkodą do zajęcia honorowego stanowiska w zarządkiem miejskim, o ile obraty na stanowisko honorowe zajmował posadę już w chwili wyborów; natomiast honorowy członek zarządu miejskiego może otrzymać płatną posadę w tymże zarządkiem miejskim dopiero po zręczeniu się stanowiska z wyborów.

II. Rada Miejska wyraża życzenie, aby Magistrat w stosunku do swych członków jako też i członków delegacji miejskich postanowie zechciał:

1) Członkowie Magistratu nie mogą podejmować się dostaw dla zarządu miejskiego lub wchodzić w jakiegokolwiek transakcje natury finansowej,

2) Członkowie delegacji, nie należący do składu Rady Miejskiej, nie mogą podejmować się dostaw dla tych delegacji do których składu należą i

3) członkowie Magistratu i delegacji miejskiej mogą otrzymywać płatne posady w zarządkiem miejskim dopiero po zręczeniu się stanowiska z wyborów.

Referent proponuje przyjąć te wnioski bez zmian, gdyż, jego zdaniem, niema powodów do obawy i o ile Rada pójdzie w ograniczeniach dalej, wielu bardzo pożytecznych dla miasta członków nie zechce w przyszłości wejść do Rady Miejskiej.

Następny mówca dr. Rosenblatt, jak i przedmówcy, podkreśla, że sprawa ta już dawno powstała i nie wywierała na nią wpływu żadne postonowe warunki.

Regulamin początkowo był bardzo pobieżnie skonstruowany, należy go więc teraz uzupełnić.

Popierając wniosek Komisji regulaminowo-prawnej, stwierdza, że radni nie mogą się zręzać swych stałych zajęć, bądź to handlowych, bądź to innych. Na razie Magistrat pracuje w kompletnej harmonji z Radą Miejską.

Warunki, określone w drugiej części wniosku, nie pozbawiają radnych mandatu, lecz słusznem jest, że życzący sobie otrzymać posadę płatną w zarządkiem miejskim powinni pozostawić sobie do wyboru albo posadę płatną, albo mandat radnego.

Rada, zdaniem dr. Rosenblatta, nie powinna ani zwręzać ani rezaszerzać ramek wniosku i okazać zaufanie Komisji i Magistratowi, przyjmując wnioski bez dyskusji en bloc.

Opozycje wnoszą radni Holenderski, Kaffanke i dr. Konic, mówcy ci uważają, że połączenie mandatu radnego z rolą dostawcy miejskiego jest w żadnym wypadku niedopuszczalne.

Dr. Konic, jako przykład, wskazuje miasto Londyn, gdzie mosty budowały się po kilka razy, ponieważ dostawy miały radni.

W tym też sensie radni Holenderski i dr. Konic składają identyczne wnioski.

Radni Stypulkowski i Rosenblatt, wyrażając obawy, że w razie uchwalenia wniosków radnych Holenderskiego i dr. Konica nikt z radnych nie będzie miał prawa być ani lekarzem, ani nauczycielem w instytucjach miejskich, jak również nie będzie miał nawet prawa wynająć lokalu w swym domu dla zarządu miejskiego, co może stworzyć niezdrową konkurencję.

Przez głosowanie wnioski radnych Holenderskiego i dr. Konica upadły, przyjęte zaś zostały wnioski komisji regulaminowo-prawnej.

Następnie, po krótkiej dyskusji, przyjęto zaproponowaną przez komisję skarbową taryfę wysokości nadzatu w realizacji pożyczek miejskich.

Również przyjęta została nowa taryfa opłat targowiskowych.

Radny Herc wygłosił referat w sprawie petycji stróży domowych i fabrycznych o polepszeniu warunków pracy.

W kwestji tej zdecydowano, że sprawą mieszkań dla stróży winien się zająć wydział zdrowotności magistratu, reszta zaś wymienionych w petycji punktów, jako że zwiększenie placu, zaopatrzenie ich

na zimę w kożuchy i inne, kompetencji Rady Miejskiej nie podlegają.

Na miejsce inż. Klocmana zatwierdzono p. Aleksandra Hejmana.

Posiedzenie zakończono o godz. 9 m. 30 wieczorem.

## KRONIKA.

— Zanki dla rozrzu internowanych.

Sekcja Opieki Komisji Wojskowej (Warszawa, ul. Królewska 35), zdając sobie sprawę z trudnego położenia, w jakim znajduje się część rodu oficerów, podoficerów i żołnierzy, którzy służyli w polskich formacjach wojskowych, zamierza im przyjść z materjalną pomocą.

Wchodzące pod tym względem w rachubę, mogą wnosić podana do Komisji, zaoratrzone w dowody, że ich żywiciel bądź zmarł, bądź jest obecnie internowany, oraz w dowody miejscowych władz (magistrat, wójt i t. p.) stwierdzające, że ubiegająca się o wsparcie rodzina istotnie znajduje się w ciężkiem położeniu materjalnem i zasługiwałaby z tego względu na pomoc z funduszy państwowych.

Ponadto należy wzmienić w podaniu liczb osób (płeć, wiek i t. p.) które pozabawione są utrzymania z powodu śmierci, lub internowania ich dawnego żywiciela, oraz wskazać, czy nie posiadają własnej realności (grunt, dom) i czy optacają komorne, wreszcie, czy pobierają jakiegokolwiek wsparcia (świąd i jakieg).

Szczegóły powyższe winny też być potwierdzone przez wspomniane poprzednio władze.

— Kultuazyjne wizyty dostojników.

Jak donosi „Łódzki Tagblatt“ b. prezydentowi Łodzi, Pleńkowskiemu, który niedawno powrócił z Moskwy, złożyli wizyty: miejscowy nadrabia, jeden z pastorów miejscowych, nadburmistrz Skulski i drugi burmistrz Kerenbaum.

Były prezydent, skarżył się na swe położenie ekonomiczne.

Jak się dowiadujemy, wiele przemysłowcy zebrali między sobą składkę dla b. prezydenta. Składka podobno wynosi 8,000 mk. (przyp. Red.).

— Nowe taryfy opłat targowiskowych.

Opłaty za korzystanie z targowisk miejskich na wczorajszym posiedzeniu Rady Miejskiej zwiększono w następujący sposób: 1) za 1 metr kwadratowy z 15 do 25 fen. 2) za stanowisko z 30 do 50 fen., 3) za wóz jednokonnny z 40 fen. do 1 mk., 4) za wóz parokonnny z 60 fen. do 1.50 mk. i 5) za przyprawdzonego na targ konia z 1 mk. na 5 mk. za jeden dzień targowy.

— Odczyt o budżecie m. Łodzi.

W piątek, dnia 17 b. m. o godz. 8-ej wieczorem w Stowarzyszeniu techników (ul. Andrzejka 3), p. Mieczysław Hertz, radny miejski, wygłosił odczyt o „Budżecie m. Łodzi“. Na odczyt ten mają również wstęp osoby, nie należące do Stowarzyszenia, które będą wprowadzone przez członków.

— Z Teatru Polskiego.

Czwartkową premierą w Teatrze Polskim będzie sensacyjny dramat w 4-ach aktach Wiktoryna Sardou pt. „Fedora“, który w swoim czasie zdobył sobie rozgłos na scenach zagranicznych. W teatrach Królestwa Polskiego wystawienie tej efektownej, interesującej sztuki było zabronione przez cenzurę rosyjską.

Obecnie więc publiczność łódzka będzie miała możność ujżenia tego ciekawego dramatu, osnutego na tle życia rewolucjonistów rosyjskich w Paryżu.

Dramat ten posiada szereg scen o napięciu silnie dramatycznym, przykuwającym uwagę widza.

Rolę tytułową grać będzie p. Arkawinówna. Premiera czwartkowa otrzymała nową wystawę i dekorację.

— Ze sportu.

W niedzielę, na placu sportowym w Helenowie odbędzie się wielki Mecz Footballowy pomiędzy „Polonią“ (Warszawa) i Klubem Turystów (Łódź).

— Warsztat jubilerski.

Znany warsztat jubilerski p. f. E. Szyndlaera, cieszący się zasłużonym powodzeniem przez szereg lat, objął po powrocie z Rosji, pan Aleks. Wange, zięć poprzednika, i prowadzi takowy pod własną firmą przy ul. Piotrkowskiej 82.

Pozostawione do reparacji przedmioty w firmie E. Szyndlaera są do zwrotu u p. Wangego.



PRZEDSTAWICIEL

E. Tuwim, Warszawa, Leszno 12

## NADESLANE.

— Z Łódzkiego Chrześc. Tow. Dobr.

Powołując się na odezwy piśmienne, wysłane do wszystkich stowarzyszeń i instytucji społecznych, jak niemniej na prośbę duchowieństwa, wypowiedzianą w ostatnią niedzielę z kazalnicy o ofiary na rzecz Domu Starców, zbierane w ciągu bieżącego tygodnia po domach, a w przyszłą niedzielę w puszkach na ulicach, a przedewszystkiem o laskawe przyjęcie mandatu kwestarzy i kwestarek głównie z sfer młodzieży Tow. Dobroczyń. jeszcze raz prośbę swoją w sposób najserdeczniejszy ponawia, zwracając uwagę na to, że czas do zgłoszenia się mija, szybko i dlatego wprost błaga o nieodmówienie tej usługi dogorywającym sturcom naszym i pospieszenie do podanych w pismach przez Przewodniczących kwater.

Nadmieniamy, że trzecia dzielnica przyjmuje zgłoszenia codziennie w lokalu przy ulicy Nawrot Nr 31, od godz. 3 do 6-ej po poł.

Rada Zarządzająca

Łódzki Chrz. T-wa Dobroczyńności.

## Wypadki i kradzieże.

— Tragedja rodzinna.

Przedwczoraj o godz. 8 wiecz. 53-letni Silbermiller po odniesieniu ćwiartki ziemniaków do Rajchmana przy ul. Średniej, padł tężni apopleksją.

Zwłoki odwieziono do domu przy ul. Wschodniej 14, gdzie żona Sara, zobaczywszy zwłoki męża, z wrażenia zmarła na udar serca.

— Nagły zgon.

Wczoraj o godzinie 2-ej po południu przed domem Nr 56, przy ul. Sienkiewicza zmarł nagle na udar serca Gustaw Knaplich, zamieszkały przy ul. Przędzalnianej Nr 56.

Zawezwany lekarz pogotowia mógł tylko skonstatować śmierć.

— Krwawy napad bandycki.

Miejscowe władze kryminalne otrzymały w dniu wczorajszym wiadomienie, iż onegdajszej nocy we wsi Piaskowice pod Ozorkowem czterech uzbrojonych bandytów wtargnęło przez okno do mieszkania właściciela majątku E. Krigera i groząc śmiercią zażądali od niego wyłania posiadanej gotówki.

Gdy K. odmówił jeden z bandytów wystrzelił kładąc Krigera trupem na miejscu. Następnie bandyci po zrabowaniu kilku marek oraz pewnej kwoty w banknotach rosyjskich zbiegli.

## Tabela Loterii Polskich Inwulidów Wojennych.

Piąta klasa 8-my dzień ciągnięcia z dnia 8 października.

Mk. 4000 Nr 296.

Mk. 2000 Nr 4572.

Mk. 1000 Nr 380 4764 15644 21520 25480.

Mk. 500 Nr 17211 19656 24752 26223 29019.

Mk. 200 Nr 585 1733 3135 8622 8688 13936 18650 26846 26988 29557 30344.



Cegielniana № 63.

TEATR POLSKI

Cegielniana № 63.

Czwartek, dnia 10 października, sobota 12 i niedziela, dn. 13,  
PREMJERA o godz. 7 i pół wiecz. PREMIERAW piątek, dnia 11 października o godzinie 7 i pół  
wieczoremSobota, dn. 12 b. m. o g. 4 po poł. dla młodzieży  
po cenach najniższych

Niedziela, o godz. 3 po poł. po cenach popularnych

## „FEDORA”

Dramat w 4 aktach W. Sardou.

## „Grube ryby”

Komedja w 3 aktach M. Bałuckiego.

## „Madame Sans Gêne”

Komedja w 4 aktach W. Sardou,  
z p. Rafaelą Sończą w roli tytułowej.

## Ostatnie wiadomości.

## Rokowania polsko-niemieckie.

Berlin, 8 paźdz.

Przedstawiciel Rządu Polskiego w Berlinie, hr. Ronikier w ubiegłą sobotę odbył konferencję z dr. Solfem. Hr. Ronikier wyjechał następnie do Warszawy, aby zdać sprawozdanie rządowi polskiemu z przebiegu rokowań.

## Głosy francuskie o zawieszeniu broni.

Paryż, 7 paźdz.

Prasa francuska szeroko omawia mowę księcia Maksymiliana Badeńskiego oraz jego propozycję zawieszenia broni. „Homme Libre” oświadcza: „Wszystko zależy od tego, czy wróg punkty i warunki Wilsona przyjmuje bez żadnych zastrzeżeń, czy też nie.

Dlatego potrzebne jest nie zawieszenie broni, lecz jeszcze długie rokowania, jeszcze targi, jeszcze porozumienie. Wilson już zgóry odpowiedział. „France Libre” zgadza się z ostatnią mową Wilsona i kończy pytaniem, czy Wilson już przez nią odpowiedział.

„Homme Libre” oświadcza, iż pomimo całej swej perfidji niemiecki manewr nie zaskoczył nas niespodzianie.

Niemcy księcia badeńskiego, Szejdemana i Erzbergera są zawsze tylko Cesarstwo-Pruskimi Niemcami.

Ich maska demokratyczna nas nie złudzi.

Jesteśmy na drodze pokojowej, lecz propozycje Kanclerza są niedostateczne. Nie możemy zadowolnić się Alzacją autonomiczną żądamy zupełnego zadośćuczynienia przeszłości i zabezpieczenia przyszłości. Na te oba ważne punkty kanclerz pozostał głuchy.

Wojna trwa dalej.

Berni, 7 paźdz.

Większość pism francuskich wychodzi z założenia, iż propozycja zawieszenia broni jest nie do przyjęcia, gdyby mocarstwa centralne nie przyjęły bez zastrzeżeń propozycji Wilsona, lecz uważałyby je jedynie za podstawę do dyskusji.

Propozycja Wilsona dopiero wtedy uważana będzie za przyjętą przez mocarstwa centralne, gdy te oświadczą się zaraz, jeszcze przed rozpoczęciem rokowań, o ewakuowaniu obsadzonych przez nich terenów, *włącznie z Alzacją i Lotaryngią.*

„Temps” polemizuje z księciem kanclerzem i przeciwstawia jego wynurzenia podstawom Wilsona. Nowy kanclerz daremnie używa wszelkich wybiegów, nie można zaufać Niemcom. Obsadzone tereny w dalszym ciągu uważają jako zastawy i zatrzymują Alzację i Lotaryngię. Koalicja musiałaby toczyć rokowania pod brzmieniem strasliwego wymuszenia.

Nasza krew daremnie byłaby przelana, wojna musiałaby być rozpoczęta na

nowo, lub też podpisanym pokój niedroży.

Pojmujemy, iż niemiecki sztab generalny akceptuje politykę księcia Maksymiljana, lecz nowy kanclerz ze swoimi dwoma adjutantami Erzbergerem i Szejdemanem nie powinni wierzyć, aby Wilson był tak naiwny.

## Dementi.

Berlin, 8 paźdz.

Urzędowo. Doniesienie z Amsterdamu „Journal des Nouvelles”, iż Niemcy wzniesli osieki w miastach Roulers, Thouront, Ardeye i Lichtervolde jest pozbawione wszelkiej podstawy.

## Pożar Douai.

Berlin, 8 paźdz.

Miasto Douai płonie, ostrzeliwane nieprzerwanie przez Anglików. Pogłoski o podpaleniu miasta przez Niemców są bezpodstawne.

## W Macedonji.

Z Berlina donoszą:

O położeniu wojennym w Macedonji dowiaduje się, że Francuzi zatrzymali się w okolicy Ueskibu. Serbowie nacierają gwałtownie na tereny wokół Vranji i odparli oni tutaj na północ słabe wojska austriackie. Zdaje się, że wojska koalicji nie przekraczają zachodniej granicy Bułgarii.

W kierunku wschodnim rozpoczęły angielskie i greckie dywizje marsz przez Drang. Na wschodnim brzegu Mazepy gromadzą się wojska, również i niemieckie.

## Odroczenie rokowań rosyjsko-ukraińskich.

Rosyjsko-ukraińskie rokowania zostały odroczone na czas nieoznaczony. Prace w komisjach dla spraw komunikacji, wymiany towarów i czerwonego krzyża nie uległy przerwie.

## Rząd sowiektów unieważnia traktat pokojowy z Turcją.

Jak się dowiaduje „Neues Wiener Journal”, rząd sowiektów przesłał Turcji, przedewszystkiem z powodu zajęcia miasta Baku przez Turków, notę, w której stwierdza, że uznaje traktat, zawarty z Turcją w Brześciu Litewskim, za nieistniejący.

Nota zaznacza, że art. 4 traktatu brzeskiego, zapewniający ludności prowincji Karsu, Ardahanu i Batumu wolność zgromadzenia, razem z sąsiednimi państwami, nowego rządu, był pogwałcony przez Turcję.

## Rynek pieniężny.

Pięćsetrubłówki do 141—140.  
Storubłówki do 145.—

## Zawiadomienie.

Niniejszem zawiadamiam Sz. Publiczność, iż po powrocie z Rosji otworzyłem przy ulicy

**Piotrkowskiej № 82,** w podwórzu prawa oficyna na parterze, i-a sieni.

**Zakład Jubilerski,** który jest zaopatrzony w najnowsze maszyny.

Przyjmuje wszelkie obstalunki, nowe roboty, przeróbki oraz reparacje i wykonywa starannie i p. nktualnie.

Reparacje, oddane firmie E. Szyndlauera, są do odebrania u mnie.

Z poważaniem

Aleks. Wange,

zięć Edwarda Szyndlauera (Piotrkowska 82).

Kino-  
obraz

SALOME

Gdzie?  
Gdzie?  
Gdzie?  
Gdzie?  
Gdzie?

## Helenów.

Plac Sportowy.

W niedzielę, dn. 13 b. m. o godz.  
2 po poł. odbędzie się

## Wielki Mecz Footballowy

Warszawa — Łódź

(„Polonia” mistrz Warszawy) — (Klub Turystów)

Bilety wcześniej do nabycia w cukielni W-go Krzyżanowskiego, Piotrkowska  
73 i Główna 1. Mecz odbędzie się bez względu na pogodę.Zarząd  
Gminy Starozakonnych  
m. Łodzi

podaje do wiadomości, że w myśl odezwy Królewsko-Polskiego Inspektora Szkolnego Okręgu Łodzi (miasta) egzamina dla melamedów i utrzymujących chedery odbędą się przed Komisją Egzaminacyjną przy Gminie w dniach 15, 16 i 17 b. m. o godzinie 4-ej po południu.

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje kancelarja Gminy (Nowy Rynek № 6) w godzinach urzędowych do dnia 13 b. m.

Łódź, dnia 9 października 1918 r.

## Prośba

do  
publiczności  
koncertowej.

Kto z panów zamieni kapelusz w szatni Sali Koncertowej w dniu 7 października proszony jest o oddanie zamienionego kapelusza do szatni Teatru Polskiego, gdzie również odbierze swój kapelusz.

## Cebulki

kwiatowe nadeszły z Holandji oraz nasiona do jesiennego wysiewu, polecają składy nasion,  
**L. Jasińskiego w Łodzi**  
ul. Andrzeja 10 i w Łęczycy.

## Dr. Goldman

powrócił,

Piotrkowska № 86.

Czasowo przyjmuje w Sanatorium „Unitas”, Pusta 11, od godz. 9—10 rano i od 4—6 po poł.

## Dr. P. Klinger

Stary-Rynek 15.

Choroby wewnętrzne i nerwowe. Przyjmuje codziennie od 9 do 11 i od 4 do 6.

## Dr. S. Lewkowicz

choroby skórne i weneryczne

Konstantynowska № 12.

Przyjmuje:

Panów od 9—11—8. || Panie od godz. 5—6.

## ALBUMY MÓD

„Faworyt”

na sezon jesienny i zimowy

obfity wybór mód, setk najnowszych modeli.

Przy pomocy form „Faworyt” osoby nie znające zupełnie kroju mogą przykrawać ubrania, spotrzebowując jaknajmniej materiału, również znoszone już suknie można przerabiać, zużytkowując celowo rozmaite resztki.

Sprzedaje:

Biuro dzienników „Rozwój” Przejazd 8.

Księg. „Czytaj”, ul. Piotrkowska 93.

Poduszki, lampy, obrazy, sprzed. m. wskaze. Zarzewska № 65, stróż

Potrzebny chłopiec  
do roznoszenia gazet

Wiadomość w adm. „G. Ł.”

## MUZYKA I SCENA

W SZKOLE

jako czynnik wychowawczy woli i fantazji

przez

A. W. MIŁBERA

nauczyciela nauk społecznych w szkołach handlowych prof. teorii muzyki w szkołach muzycznych.

Do nabycia w administracji Gazety Łódzkiej, ul. Przejazd 8, w księgarni „Czytaj”, Piotrkowska 93 i w księgarni Urbanowicza, ul. Przejazd 16.

Cena 60 fen. egz.

## Ogłoszenia drobne.

**Meble** rozne, pianino, kasę ogłotrwiałą sprzedam tanio. Piotrkowska 189 m. 9.

**Niemieckiego** pragnę pobierać. Oferty w Adm. Gazety Łódzkiej pod „Biuralist’a.”

**Potrzebni** szejci. Wiadomość w Adm. „Gazety Łódzkiej” Przejazd 8.

**Antonina** Kielanowicz ul. Przejazd 18a № 80 zgubiła książeczkę legitymacyjną na za № 251 na chleb, dla 4 osób.

**Franciszek** Popławski zgubił paszport, wydany z gm. Wisłitno pow. Łódzkie.

**Jan** Głowacki ul. Marysińska № 6 zgubił książeczkę legitymacyjną na chleb, dla 3 osób.

**Maryanna** Szlapska zgubiła paszport, wydany w Łodzi za № 8462.

**Skradziono** książeczkę legitymacyjną na chleb, dla 4 osób, na imię Antoniego Domagalskiego zamiesz. przy ul. Fijałkowie № 29.

Zaginęła legitymacja węglowa na imię Alfreda Szczygłowa.